Nr 4.

Do Nru 10 Gazety Korre: Warsz: i Zagr: 1820.

ROZMAITOŚCI.

I.

Wyiątki z Rozprawy historyczney o poiedynkach

(Z pamiętników Akademii Królewsk: w Madrycie)

(Dokończenie)

W Hiszpanii obrzędy prawie były też same, z tą tylko różnicą, iż na znak ukończenia walki sędzia rzucał na ziemię laskę złoconą, którą w ręku trzymał.

Jeżeli przed zapadnięciem nocy walka się nie skończyła, odkładano ią do dnia następnego a nawet na sam rozkaz Królewski Sędziowie mogą ich wyprowadzić, i osadzić w iednym pokoiu, daiąc im obudwóm iednakową ilość potraw i napoiu. Nazaiutrz wracali do walki z swoim orężem i koniem. To mogło trwać przez trzy dni; poczem, iężeli zwycięztwo nie przechyliło się na czyią stronę, oskarżony był uznany za niewinnego, a oskarzyciel ukarany iak, zwyciężony.

Ten, który kilka razem oskarżał osób, powinien był walczyć z każdym z osobna; gdy zaś kilku oskarżało iednego; wtedy ieden z pomiędzy nich wybrany z oskarżonym miał się potykać Ktokolwiek oskarżał całe miasto o zdradę, obowiązanym był walczyć z pięciu miasta tego obywatelami a ieżeli; przez nich zwyciężony został, miasto iuż było wolne od wszelkiego podeyrzenia.

Od poiedynków wymawiały: słabość płci niewieściey, niedoyrzałość wieku dzieci, niedołężność i wiek podeszły starców; wymawiało również, gdy oskarżony był wyższym silnieyszym lub zręcznieyszym od oskarżonego; wtedy mógł albo sam walczyć albo wybrać zastępcę. Uważano także, aby oskarżaiący nie miał nad oskarżonym w poiedynku żadney fizyczney korzyści; — i tak, ieżeli oskarżony był na iedne oko slepy, toż samo przewiązać sobie był powinien oskarżaiący, również związać nogę, przewiązać rękę, ieżeli oskarżony był kulawy lub bez ręki.

Pomiędzy zastępcami, iedni ofiarowali się walczyć z przyiaźni, i takowi byli szacowani; drudzy naymowali się za pieniądze, i dla tego stan ich był gardzony, na znak czego chodzili tez z ogoloną głową. Potykać się zaś tylko mogli pieszo.

We Włoszech odprawiano poiedynki z temiż samemi obrzędami, z tą tylko różnicą, iż wyzwanie odbywało się na pismie, na które też pismem odpowiadał wyzwany. Ten, który nie stanął, sławbiony był aż do śmierci, a nawet i wtedy przeciwnik mógł mu zaprzeczyć wszelkich pośmiertnych religiynych obrzędów, i wyrzucić iego ciało na rozstay-

ne drogi, iako niegodne, ażeby spoczywało w tey ziemi, która go nosiła.

Następuiący przykład stanie się nay lepszym dowodem, iak chaniebną było rzeczą nie stanąć na wyzwanie. — Zołnierz ieden udawszy się w podróż, prosił swoiego przyiaciela, ażeby miał staranie o iego żonie i dzieciach. Ten oddawna pałaiąc ku żonie swoiego przyiaciela potaiemnym ogniem miłości, iak naychętniey przyiął to iego wezwanie, a wkrótce korzystaiąc z niebytności męża, oświadczył iey miłość swoię. Małżonka za powrotem męża opowiedziała mu swoie nieszczęście, i zdradę iego przyiaciela. Znieważony mąż wyzywa swoiego przeciwnika, lecz dniem przed poiedynkiem umarł. — Złośliwy przeciwnik ucieszony tym wypadkiem, który mu obiecywał zwycięztwo, staie w dniu wyznaczonem na mieyscu. Krewni zmarłego przewiduiąc hańbę, iakaby pamięć iego okryła, włożywszy ciało pomiędzy dwie wązkie deski, usadowili na koniu, i przybywszy na mieysce, mocnym zaczęli wołać głosem *Sprawiedliwość!* Przeciwnik nieporuszony bynaymniey tym widokiem, bieży do trupa, i uderzywszy mocno o deskę łamie mu dzidę; koń zaś zalękniony unosi zmarłego. Wszyscy przytomni tak byli wzruszeni tym wypadkiem, iż zaczęli wołać, że oskżarony pewnie nie iest bez winy; iakoż sędzia rozkazał go natychmiast uwięzić, a po wyprowadzonem badaniu i dowiedzeniu występku, przykładnie był ukarany.

Xiądz Pradt.

Dominik *Dufour* de *Pradt*, iako dyplomatyk i pisarz, należy do naycelnieyszych mężów czasu naszego. Urodził się w *Allanches*, w Departamencie *Auvergne*, dnia 23 Kwietnia 1759. Przed rewolucyą był Jeneralnym Wikaryuszem Kardynała Arcybiskupa Reneńskiego *de la Rochefoucault*, i w roku 1789 należał, iako Deputowany duchowieństwa *Normandskiego*, do Stanów jeneralnych. Nie wyszczególniaiąc się długiemi wnioskami z mównicy, mówił nieraz dobitnie z mieysca swoiego, zawsze podług zasad czysto monarchicznych, w czém nawet przeszedł Xiędza *Maury*. Podpisawszy różne protestacye strony lewey, i po rozwiązaniu posiedzeń Stanów jeneralnych, wyiechał z kraiu. Naywiększą część wygnania swoiego strawił w *Hamburgu*, gdzie wydał bezimiennie pismo swoie: *Antidote du Congrès de Rastadt* (Przeciw-trucizna dla Kongressu Rasztadzkiego) iedno z naygruntownieyszych i prawdziwie jenialnych dzieł, wyszłych na zbiianie zasad rewolucyynych, ściągnęło na siebie uwagę w całey Europie. Dzieło: *la Prusse et sa neutralité* (Prussy i ich neutralność) wydane przezeń podobnież bezimiennie we dwa lata poźniey, i nierównie ienialniey napisane, sprawiło także powszechne wrażenie. Po 12 *Brumaire* powrócił *Pradt* do Francyi, i wystąpił tamże z dziełem: *Trois âges des colonies* (Trzy wieki osad), które iednak nie wiele zaymowało. Tymczasem zbliżył się do stronnictwa *Bonapartego*, i ziednał sobie talentami swoiemi protektorów. Marszałek *Duroc* krewny iego przedstawił go Cesarzowi, którego uiął dla siebie od razu tak dalece, iż mianowany został pierwszym iego *Jałmużnikiem*. W téy dostoyności asystował koronacyi w roku 1804; wkrótce wyniesiony na Biskupa w *Poitieres*, uzyskał tytuł Barona z podarunkiem 40,000 franków. Odtąd był zawsze przy boku Cesarza; odprowadzał go na koronacyą iego do *Medyolanu*, a w roku 1808 do *Bayony*, gdzie miał

wielki wpływ do układów, których skutkiem było wygnanie dynastyi hiszpańskiey. W nagrodę usług swoich odebrał znowu 50,000 franków darem. *Napoleon*, sprzyiaiąc mu coraz więcey, mianował go w lutym 1808 Arcybiskupem Mechlińskim, urzędnikiem legii honorowey, i kazał mu po trzeci raz wyliczyć 30,000 franków. Tu dopiero zaszły owe pamiętne zmiany w Stolicy S., i Papieża zawieziono do *Sawony*. Tam wysłany był do niego *Pradt* w roku 1811, aby zawrzeć pokóy z kościołem Katolickim, lecz stałość Oyca S. zniweczyła wszystkie, obroty zręcznego posłannika. *Napoleon* nie zdawał się zadowolnionym bydź tem posłannictwem, a *Pradt* wrócił na kilka miesięcy do swoiey dyecezyi. Kanonicy atoli nie chcieli go uznawać, ponieważ go Papież nie potwierdził, i o to *Napoleon* udał się do *Rzymu* Zamiary *Napoleona*, obrócone na północ, kazały mu użyć zręcznego Ajenta do *Polski*; wysłał przeto *Pradta* iako posła do *Warszawy*. Lecz postępki iego w *Polsce* nie podobały się ani Francuzom, ani Polakom Za zbliżeniem się Rossyan, opuścił *Warszawę* i powrócił do *Francyi*. — Niepewne położenie *Francyi*, w którem się znaydowała 1814, r. nadało także i postępkóm iego pewnieiaką niepewność; nie wiedział ieszcze, do którey strony ma się przychylić. Za wkroczeniem sprzymierzonych do *Paryża*, przyłączył się zaraz do sprawy Królewskiéy, i twierdził potém, że Cesarza *Alexandra* skłonił do przywołania na tron *Bourbonów*, co bez wątpienia zmyślił. Rząd tymczasowy mianował go Wielkim Kanclerzem Legii honorowey. — Nieco zasurowy rozkaz, dotyczący Instytutu w *Saint Cyr*, przyprawił go o utratę łaski Króla, poczém udał się do dóbr swoich w Departamencie *Auvergne*, i iuż więcey nie piastował żadnych urzędów. Wątpliwe bardzo prawa swoie do Arcybiskupstwa *Mechlińskiego* przedał poźniey za 10000 franków rocznego dochodu. Xiądz *Pradt* ziednał sobie świetnemi talentami swoiemi więcey sławy iak chwały; uwielbiało wielu w nim polityka, ale nikt nieszacował, ani kochał w nim człowieka. Zszedłszy z pola działania swoiego, wydał wiele pism iedno po drugiem, które wyiaśniaią czasowe stosunki, pamiętne i godne uwagi. Niektóre z tych zaymuią więcey niż dawnieysze. Któż nie czytał iego: *Histoire de l'Ambassade dans le grand duché de Varsovie en* 1811; — *du Congrés de Vienne* (1815); — *Memoires historiques sur la révolution d'Espagne* (1816); — *Recit historique sur la restauration de la royauté en France le* 31 *mars* 1814 (1816); — *De Colonies et de la revolution actuel de l'Améirque* (1817); *De trois derniers mois de l'Amérique méridionale et du Brésil* (1817); — *Des progrès du gouvernement representatif en France* (1817); *Les six derniers mois de l' Amérique et du Bresil* (1818); — *Europe d'aprés le Congrés d'Aix la Chapelle* (1818); *i. t. d.*

III

Krótkie wiadomości naukowe.

Pewien Anglik nazwiskiem Briggs umieścił w liście pisanym do *Sir Sidney Smith* między innemi co następuie: Widok okolic *Alexandryi* od czasu iak WPan to mieysce znasz, bardzo się odmienił. Jeziora Abukierskie i Markobiskie nie maią iuż związku z morzem i powoli wysychaią. Przy obu tych ieziorach rozkazał Basza z wielkim kosztem poskładać kamienie potrzebne do tey roboty, przyczem odkryto zwaliska miasta Canopus, i tablicę złotą, na którey wyryty iest napis składaiący się z czterech wierszy z rozkazu iednego z Pto-

omeuszów. Táblicę tę, znaleziono w zwaliskach kościoła poświęconego bożkowi Osiris. Od nieiakiego czasu przedsiewziął Basza odnowić kanał dawny między Ałexandryą i Nilem, ażeby przez to otworzyć temu miastu związek z kraiem miodowym, i ażeby nie było potrzeby przebywać te niebezpieczne piaski przy Rozecie, które zawsze były na zawadzie handlowi i pomyślności kraiu. Basza wynosi się niezmiernie, znayduiąc się pomiędzy robotnikami, nasladuiąc szperacza starożytności. W roku zeszłym w miesiącach lutym i marcu było 250000 ludzi zatrudnionych wykopywaniem starożytności; może zdawać się to przesadą, a zaś wiem, że liczba podana Rządowi daleko iest większa, i nikt iey tu nie trzyma za mnieyszą. Pomnożenie rolnictwa w ciągu kilku lat spokoyności, którey ten cały kray doznaie, wystawiaią przyiemną sprzeczność z dawnemi laty: sława woienna Baszy powiększyła się nowemi nabyciami w pustyniach arabskich, i pobiciem Wehabitów, którzy ieszcze przed kilku laty dosyć byli silnymi, aby mogli wzbudzić obawę W. Porty troskliwey o utrzymanie bezpieczeystwa. „. —

Podług ostatniego wyrachowania sławnego Astronoma *Olbers*, za 88,000 lat kometa przeydzie tak blisko ziemi, iak Księżyc, za cztery miliiony lat o 7700 mil będzie tylko od niey odległy, a wtedy, ieżeli iego atrakcya równa będzie atrakcyi ziemi, wody morskie wzniosą się o 13,000 stóp, z czego powszechny nastąpi potop; nakoniec, za 220 milionów lat kometa zetknie się z ziemią.

Uczony i niezmordowany w badaniach starożytności dozorca biblioteki Watykańskiey *May* wynalazł w rękopismach teyże biblioteki uważane dotąd za zgubione z *Cycerona* dzieło. Składa się one z 300 arkuszy, i bardzo czytelnie iest napisane. Tytuł tego dzieła *Rzeczpospolita*, wraz z imieniem autora, znayduie się na brzegu księgi. Niedługo to dzieło przez P. *May* do druku podanem zostanie, z czego wielkie podług zdania iego, odniosą korzyści, polityka, nauka moralna, prawo, historya, nauka starożytności i ięzyk łaciński.

Znayduiące się w Upsalu różne skrzynie z papierami *Gustawa* III, teraz na nowo zostały zapięczętowane. Zaymować one maią tayną historyą rządów tego Monarchy.

Roku 1819 wyszło we Francyi dzieł i pisemek ulotnych przeszło 4500.

W *Neapolu* siedmioletnie iedno dziecie zadziwia wszystkich biegłością grania na skrzypcach.

W temże mieście przyięta została z naywiększemi okłaskami nowa opera napisana przez 18 letniego młodzieńca.

W Ziednoczonych Stanach Ameryki wychodzi około 600 gazet i dzienników.

Pewien maytek przywiózł z sobą z południowey Ameryki do *Grenock* w Szkocyi iayko *Allgaror*, z którego niedługo wykłuło się młode. Niewiedziano, czém ie żywić; zwierzątko żyło przecież 6 miesięcy bez pokarmu, piiąc iedynie wodę. Wkrótce iednakże dowiedział się o tém zdarzeniu znawca i badacz rzeczy przyrodzonych, który inny przepisał mu sposób życia. Od tego czasu zwierzątko rosło tak mocno, iż wkrótce doszło do stóp 3 wielkości, i sądzą, iż podrośnie ieszcze do stóp 20. Utrzymuią ie w cieplej wodzie (ponieważ z ciepłego pochodzi klimatu) i żywią ie rybami, ostrzygami i mięsem. Zmyślne iest do zadziwienia. Jeżeli czasem zbywa mu w nocy na wodzie, idzie do łóżka swoiego pana, i tak długo trąca go ogonem, dopóki go nie obudzi. Jeżeli zaś ogień zgasł i woda się oziębiła, tedy wchodzi pod kołdrę dla rozgrzania się.